

Walentynki to nie jest kolejne święto kobiet!

16 lutego 2020

Przypominam, że walentynki to nie jest święto dla kobiet, a święto zakochanych! Zatem życzę szczęścia parom, ale tylko tym, którzy wiedzą czym jest miłość. Wiele w niej altruizmu, bezwarunkowości, bezinteresowności, nie ma w niej kalkulacji, silnego egocentryzmu i materializmu, czyli traktowania partnera przedmiotowo. Jest kochanie w słabościach, w porażkach, w biedzie, problemach, a nie tylko w sukcesach i gdy zapewni się korzyść. To jest coś innego, niż pokażę w tym tekście, w którym kobiety robią z siebie obiekt za który trzeba płacić (jak prostytutki), czy też próbują rewanżować mężczyznę wyłącznie seksem i ładnym wyglądem, co jest totalnym uprzedmiotowieniem się – dodajmy o bardzo niskim wkładzie wysiłkowo-miłosno-intelektualnym.

Takie postawy należy krytykować. Popadamy za bardzo w skrajności w traktowaniu płci. Zbyt duże wymagania rujnują człowieka, bo nie jest w stanie ich spełnić, ale zbyt małe, lub żadne – tworzą toksyczny charakter, tak jak każde rozpieszczanie. I za to podziękowania długofalowego nie ma.

Czym NIE JEST miłość opisałem [TUTAJ](#), na przykładzie „miłości” (ale do siebie) narcystycznej kobiety, stanom jakie wywoływał mężczyzna kochając ją prawdziwie, a co zaczęła uznawać za jej własną miłość.

Wiele kobiet nadal uważa w swojej niedojrzałości i braku odpowiedzialności, że kobieta kocha mężczyznę tak silnie, jak on kocha ją. Myśląc w ten, zależny sposób, bardzo łatwo obwinić mężczyznę czemu kobiety ich nie kochają – ups, najwyraźniej mężczyzna za mało i nieodpowiednio kocha, więc ona ma prawo być zimna i toksyczna. Nie. Miłość zależy od obu stron dokładnie tak samo. Mężczyzna też kocha i szanuje

kobietę, jak ona szanuje i kocha jego. Kobieta też musi inwestować w mężczyznę. Czas się dostosować do tego w świecie, gdzie kobieta jest równa mężczyźnie, a nie dzieckiem, które poszukuje usprawiedliwienia za swoje negatywne postawy i zachowania zawsze na zewnątrz.

Dziś o kobietach niewartych uwagi, które oczekują prezentów, kalkulują czy im się związek opłaca, szantażują, uprzedmiotawiają się, ale też ich poświęcenie dla mężczyzn jest znikome. W walentynkowej wersji, która zaczyna przypominać 8 marca.

Wyrachowany materializm to nie miłość do mężczyzny

Ta pani o tym nie wie, bo jest jedną z wielu narcystycznych szmul, które mnożą się jak grzyby po deszczu i zarażają swoją toksycznością mocniej i szybciej, niż koronawirus.

1. „Jej koleś” to jej mąż. Szacuneczek.
2. Nie ma to jak wygrzebywać skórę ze stóp na walentynki.
3. Co depiluje się za 500 zł? Mózg.
4. Przecież kobiety same dla siebie najczęściej chcą dobrze wyglądać, albo na tle innych kobiet. Phi, wielkie poświęcenie dla mężczyzny...
5. Dobre dziwki kosztują mniej, a przynajmniej wiadomo za co płacisz i nie wysłuchujesz bajeczki o „miłości”. Do tego gwarantowany jest seks jaki chcesz. A z taką walentynką? Cóż, pewnie jej się coś nie spodoba, zaraz przeliczy, wyliczy, strzeli focha i powie, że zawałiłeś jej piękny dzień. A w ogóle to ciesz się, że w ogóle wyszła z Tobą gdziekolwiek paskudny samcu.
6. Oferowanie tylko wyglądu/seksu na prezent... Szanujcie się

dziewczyny, wnoście jakieś wartości wyższe. Mężczyzna z tego screena zabiera na kolację, wycieczkę, to zawsze coś lepszego niż to, że kobieta się odmaluje, łaskawie, bo w nagrodę zgodzi na seks i będzie sztuczna.

7. Paliwo jest za darmo? Garnitur też? Klasowa maszynka do golenia? Nowa turbina do samochodu ile kosztuje? Perfumy? Nie licz kochana nie licz, bo się przeliczysz, a raczej nie doliczysz tego ile kosztujesz mężczyznę w „utrzymaniu”, byś była zadowolona.

8. Gdyby mężczyźni byli tak wyrachowani i tak wymagający, jak kobiety to związków by powstało absolutne zero. Niestety, kryzys kobiecości, który się w ten sposób objawia jest plagą czasów.

9. Czy pieniądze wydawane przez nią na jej wygląd pochodzą w 100% z jej pensji, czy z pensji męża (żony niepracujące) lub wspólnego konta bankowego?

Kobieta szantażuje narzeczonego porzuceniem, chyba że wyda 2500 funtów na nią w Walentynki...

Historia opisana została [TUTAJ](#). Przypomina to toksyczne panie, które stawiają warunki w stylu: dasz ślub, albo odchodzę. Masz dać. I wielu mięczaków na to idzie. Jednak nie wiedzą oni, że takie zachowania nie świadczą o miłości kobiety, a są tzw. toksyczną kobiecością, totalnym wyrachowaniem i materializmem.

Przy pomocy przemocy psychicznej (szantaż, groźba) takie kobiety wykorzystują mężczyzn. Na końcu się z nimi rozwodzą – też dla pieniędzy. I umieją świetnie ukartować swoją niewinność, a wadliwość mężczyzny. Zawsze on jest „tym złym”. On w to wierzy.

I ci mężczyźni robią wielkie oczy, gdy ona odchodzi, zdradza,

składa pozew rozwodowy... Przecież spełniali zachcianki, a tu kłops. Jednak oni nie wiedzieli czym jest miłość, szacunek, ani nie podejrzewali kobietę o to, że jest toksyczna, więc zostali za to ukarani.

Cóż, kłania się wiedza psychologiczna. Po to pracuję tutaj dla takich osób, by wiedzieli jak takie osoby rozpoznać.

Walentynki to nie święto dla kobiet

To nie mężczyzna ma dawać walentynki. To nie mężczyzna jest od dawania, sponsorowania, zapraszania (np. na kolację), jednostronnego kochania.

To nie kobieta jest od brania i oczekiwania, czy dowartościowywania jej kolejnym świętem, kolejną okazją do tworzenia idealizacji kobiet, ich wysokiej samooceny, a mężczyzn jako niewolników i usługodawców, którzy muszą zapracować sobie na uwagę kobiety. Zasłuż sobie psie.

Propaganda demonizowania mężczyzn i idealizacji kobiet trwa w najlepsze.

Korona z głowy księżniczkom nie spadnie, jeśli dadzą więcej od siebie, czy wykażą się inicjatywą.

To odwieczne pytanie kobiet: czy „ON MNIE KOCHA?” powinno być zadawane też przez mężczyzn. CZY ONA MNIE KOCHA, CZY TYLKO BIERZE CO DAJĘ I TO NAZYWA MIŁOŚCIĄ?

Dla jednych to banał, dla wielu niestety norma zachowań, które trzeba krytykować. Jest równość, płcie muszą być dla siebie wzajemnie, jeżeli kobieta ma dostawać miłość od mężczyzny, a w rewanżu jedynie powiedzieć mu „kocham cię” (za to co robisz dla niej), „dziękuję”, pochwalić, albo w sumie nie zrobić, ani nie powiedzieć niczego miłego, bo jej się należy i robi awanturę, gdy nie dostanie co sobie zapragnęła, czy mężczyzna się tego nie domyślił... Słowa są tanie, to za mało.

W miłości nie trzeba kalkulować co się powie (co ktoś chce usłyszeć, coś miłego) i co dostanie się w zamian, albo ile zysków to zapewni długofalowo. Po prostu się to daje. W miłości nie trzeba kalkulować jaki prezent się da, ile będzie kosztował i jaki dostanie się w zamian. W miłości nie trzeba stawiać warunków typu: dasz ślub albo odchodzę, bo to moje żądanie. W miłości sprawiasz komuś przyjemność i się o niego troszczysz, bo chcesz, by było mu lepiej. Bo umiesz to robić. Bo masz wartość w sobie. Ale wymagasz tego najpierw od siebie, zamiast pouczać, że to ktoś powinien tak postępować i wyklócasz się w każdej okazji, by zarzucić mężczyźnie, że zawsze to on za mało od siebie daje (manipulaterek wiele). Postępujesz tak nie dlatego, że coś dostaniesz w rewanżu i będziesz drzeć mordę o to, jak nie dostaniesz, bo przecież chwilę temu przyniosłaś tabletki mężczyźnie choremu do łóżka, drwiąc z niego, że znowu zdycha na grypę i jest parodią mężczyzny, a Ty sobie radzisz z tym dużo lepiej...

Kobiet wykastrowanych z opiekuńczości i łagodności jest coraz więcej.

Za to reklam na walentynki, jakoby kierowane są TYLKO do kobiet i DLA kobiet – sporo.



To nie jest reklama na dzień kobiet, bo byłyby tam też matki, babcie...

Podsumowując drogie panie! Brak starań dla mężczyzn to nie tylko egoizm, ale i seksizm, czyli gorsze traktowanie ze względu na płeć. Znamy te terminy bardzo dobrze na tej stronie.

Wydzielanie to nie prezent dla

mężczyzny, a łaska. Wydzielasz mężczyźnie dobre zachowania gorzej, niż psu

Wydzielanie pieniędzy kobiecie według feministek to męska przemoc. Czym jest taka sytuacja?

Wystarczy odwrócić to, jak gdyby mężczyzna oferował coś takiego kobiecie. Pisk i huk byłby niezły.

1. Zakazywanie wychodzenia do innych osób, utrata znajomych – toksyczne zachowanie.
2. Seks w nagrodę, tresowanie metodą kar i nagród – toksyczne zachowanie.
3. Surowość, musztrowanie, brak empatii i wyrozumiałości, by mężczyzna nie mógł odpocząć – toksyczne zachowanie.
4. Wyrachowane wyliczanie, czy obowiązki domowe stanowią równe 50% działań w relacji – toksyczne zachowanie (jeszcze gorzej to brzmi, gdy mężczyzna pracuje w kopalni, bierze nadgodziny, a kobieta pracuje w biurze i podaje kawkę – ciekawe czy wtedy też wylicza 50%...)

Cóż, coraz więcej współczesnych, zmanipulowanych przez feministki/politycznie kobiet ma więcej miłości do zwierząt, niż do mężczyzn. Podziękujemy propagandzie feministek i biernym, zatwardziałym mężczyznom, którzy akceptują taki stan rzeczy, nie walczą z nim, ale też atakują mężczyzn, którzy się obecnemu stanowi rzeczy sprzeciwiają. Biali rycerze, wy zakało naszych czasów...

Ewidentnie w tym wypadku mężczyzna jest na smyczy i musi prosić nawet o pozwolenie na odpoczynek.

Seks oczywiście w nagrodę. Kobieta rządzi i to na pewno nie po partnersku, o czym zawsze zaciekle mówi (ale to mężczyzna ma

się dostosować i być uległym, a z prezentu, który jest ewidentnie „pod kobietę” ma się cieszyć). Roszczenia, żądania i łaska.

Kobiece ciało to nie prezent na walentynki

W normalnym związku seks nie jest nagrodą dla mężczyzny, a wyrażaniem miłości wobec siebie obu stron. Ten gest powinien być często praktykowany, dokładnie tak samo jak wyrażanie czułości w inny sposób: czynami i słowami.

Dbajmy o więzi partnerskie/małżeńskie, bo to częsty powód rozpadów związków, czy zdrad.

W wersji świątecznej.

Więcej kreatywności drogie panie w uszczęśliwianiu mężczyzn – więcej wysiłku umysłowego także, jeśli chcecie być uznawane za równie inteligentne. W innym przypadku nie nazywajcie się też „jedyną płcią, która umie kochać i jest, wrażliwa i uczuciowa”, bo wychodzi, że jednak kocha tylko siebie i robi dla mężczyzny tyle, byle się nie narobić, a zyskać jak najwięcej.

Tym większa ciekawostka, jak kobiecie wypadnie w walentynki okres i ból przewyższy wszystko.

Kobiety chcą być równe? Niech płacą za mężczyzn!

Równość płci oznacza równe przywileje i równe obowiązki.

Mężczyźni odwiecznie mieli być tymi co sponsorują, utrzymują, płacą, imponują, są złotymi rączkami, ciężko pracują na innych (a nie tylko na siebie).

Kobiety chcą być równe? Niech zaczną robić dokładnie to samo. Bez fochów i obrażania się, a z uśmiechem na ustach. Tak robi ktoś kto umie kochać, a nie egocentryk.

Wyliczyć komuś idealnego partnera? Kobieta rachuje użyteczność mężczyzn dla kobiet

Drogie panie, kochane nasze, czy naprawdę jesteście takimi materialistkami? Naprawdę wasze życie „uczuciowe” polega tylko na kalkulacji, przedmiotowym traktowaniu, a mężczyzna jest oceniany wobec jakiejś nierealnej listy wymogów? Naprawdę egoizm jest dla was najważniejszy? Tak chcecie budować zdrowe związki?

Gdzie jest ta wasza romantyczność, w którą tak wierzycie? Bo na pewno nie w takich zachowaniach.

Wasze dzieci też tak przedmiotowo będziecie traktować? Czy są użyteczne? Czy tylko mężczyzna jest od tego, wół roboczy? Nic dziwnego, że coraz więcej mężczyzn się wycofuje z relacji, a wy krzyczycie o kryzysie męskości, nie widząc jak same zatraciłyście kobiece, człowiecze wręcz cechy.

To nie mężczyzna jest od zapraszania, zaskakiwania. Kobieta też musi wnosić do relacji to samo co wymaga

Błąd szanowna pani. Miej taką zasadę, a każdy wartościowy i inteligentny mężczyzna zwieje w mgnieniu oka.

Prawidłowa postawa kobiety na Walentynki i w każdy inny dzień związku

Tak to ma wyglądać. Czy trzeba coś dodawać?

Reakcja toksycznych kobiet na ten wpis to nazwanie mnie chamem. Frajera trudno wykorzystać i nim manipulować

Trzeba się cieszyć z takich wyzwisk, bo to oznacza, że trafiony został czuły punkt, odkryte kłamstwo, odkryta toksyczność. Oby tak dalej.

Więc wszyscy razem w jednym tempie: walentynki to nie święto kobiet, a kobiety powinny wносить równie wiele co mężczyźni do relacji. Dokładnie tyle ile wymagają. Ba, nawet powinny wносить więcej, bo przecież wiele kobiet wymagało od wieków właśnie tego od mężczyzn, by to oni byli tymi lepszymi, tymi co mają więcej i tymi co MUSZĄ się dzielić, bo jak nie to są „niedojrzałymi chłopcami i nieprawdziwymi mężczyznami”.

My te sztuczki znamy. Finito, kaput, arrivederci, love is gone po takim powiedzeniu w wielu pseudozwiązkach z pseudomiłością.



Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net